

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI**  
**ZA GRANICĄ**  
**(NR 13)**  
z dnia 25 lutego 2016 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 13)

25 lutego 2016 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Dworczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli pt. „Wykonywanie zadań w zakresie współpracy z Polonią i Polakami za Granicą ukierunkowanych na podtrzymywanie więzi z krajem i wspomaganie migracji powrotnych”,
- uzupełnienie składu Podkomisji stałej do spraw mniejszości polskiej na Litwie,
- podsumowanie prac Komisji za okres od 25 listopada 2015 r. do 24 lutego 2016 r.,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dziedziczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kwiatkowski** prezes oraz **Wojciech Kutyla** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Kuberski** dyrektor Biura do Spraw Kontaktów z Polakami za Granicą Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikami, **Lilia Luboniewicz** sekretarz Zarządu Fundacji „Wolność i Demokracja”, **Janusz Skolimowski** prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, **Ewa Ziólkowska** wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Proszę państwa, jeśli pozwolicie, rozpoczniemy kolejne posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie.

Witam wiceministra spraw zagranicznych pana Jana Dziedziczaka. Witam prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Krzysztofa Kwiatkowskiego, który własną osobą raczył zaszczycić posiedzenie Komisji i całą delegację, której pan prezes przewodniczy. Witam organizacje pozarządowe, pana ambasadora Skolimowskiego, panią prezes Ziólkowską, panią prezes Luboniewicz.

Witam oczywiście wszystkich parlamentarzystów.

Rozpoczynamy kolejne posiedzenie naszej Komisji.

Proszę państwa, chciałbym na początku zapytać, czy są jakieś uwagi do porządku obrad dzisiejszej Komisji?

Uwag nie słyszę, zatem przyjmuję, że Komisja zaakceptowała porządek dzienny. Na wstępie tylko powiem, że na początku spraw różnych chciałbym państwu zreferować najświeższą sprawę a mianowicie sprawę z wczoraj – Rada Miasta Wilna podjęła kolejne niekorzystne decyzje, które będą miały niedobre skutki dla szkół z polskim językiem nauczania w mieście Wilnie, ale porozmawiamy o tym, czy zaczniemy rozmowę na ten temat w sprawach różnych, więc to anonsuję.

Zanim przejdziemy do pierwszego punktu, chciałem zapytać, czy są jakieś uwagi do protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji?

Jeżeli nie ma, to przyjmuję, że Komisja zaakceptowała protokół.

Przechodzimy do punktu pierwszego, pana prezesa proszę o przedstawienie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Wykonywanie zadań w zakresie współpracy z Polonią i Polakami za granicą, ukierunkowanych na podtrzymywanie więzi z krajem i wspomaganie migracji powrotnych”.

Bardzo proszę, panie prezesie.

### **Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcielibyśmy w imieniu Najwyższej Izby Kontroli przedstawić państwu informację z kontroli dotyczącej wykonywania zadań w zakresie współpracy z Polonią i Polakami za granicą ukierunkowanych na podtrzymywanie więzi z krajem i wspomaganie migracji powrotnych.

Tutaj powiem informacyjnie, ponieważ w tej kadencji mamy pierwszy raz taką szansę, kontrola ta uzupełniała dwie realizowane w ostatnim czasie, to jest kontrolę dotyczącą realizacji polityki migracyjnej w odniesieniu do cudzoziemców deklarujących polskie pochodzenie oraz tzw. kontrolę grantów, czyli kontrolę dotyczącą udzielania dotacji na działania związane z Polonią i z Polakami za granicą.

Przepraszam, jeszcze wraz ze mną jest pan prezes Wojciech Kutyla, nadzorujący tą kontrolę, pan dyrektor Bogdan Skwarka, Departament Administracji Publicznej wraz z panią koordynator, czyli te osoby, które bezpośrednio tą kontrolę prowadziły.

Informacyjnie, czego dotykamy.

W 2013 r. poza granicami Polski przybywało prawie 2 mln 200 tys. mieszkańców naszego kraju, z czego dłużej niż rok (tu mówimy w oparciu o dane statystyczne) przebywało 1 mln 700 tys. osób. W ostatnich dwudziestu pięciu latach (żeby zobrazować to, co będziemy za chwilę przybliżać państwu) z kraju wymeldowało się na stałe ponad 600 tys. osób, a zameldowało w Polsce w tym czasie 243 tys. osób. W 2014 r. 28 tys. osób wymeldowało się z Polski i więcej było, bo też może być to dla państwa interesująca informacja, że więcej wymeldowań było jedynie w latach 2006-2008 i w roku 2013.

Można sobie zadać pytanie (bo, żeby wyciągać wnioski, oczywiście, trzeba mieć jakiś punkt odniesienia) jak Polska wygląda na tle innych krajów Europy Środkowej, które z naturalnych względów są tymi, z których obywatele migrują do państw tzw. starej Unii.

I tak, po 2004 r. największy wzrost emigracji odnotowała Łotwa to jest 450%, Litwa – 400%, Rumunia – 340% a w Polsce ten wzrost wzrósł w stosunku do lat przed 2004 r. o ponad 200%. Czyli z tych krajów Europy Środkowej ilość emigrantów z Polski (oczywiście mówimy o liczbach procentowych, w liczbach bezwzględnych również z uwagi na wielkość naszego kraju) w Polsce ten wzrost wyniósł o ponad 200% i byliśmy na czwartym miejscu spośród krajów tego regionu. Dane te pokazują, że pomimo zwiększenia się skali emigracji z Polski w latach także 2009-2011 do kraju, bo jeden element to proces emigracji, a w tym czasie do kraju wracało rocznie ponad 100 tys. osób, które wcześniej zdecydowały się na wyjazd. Mówimy o tej liczbie, bo to jest także liczba nowa. Czyli oprócz tej fali emigracyjnej, która dalej trwa, bo w latach 2013, 2014, 2015 tendencja ta nie uległa zasadniczej zmianie, chociaż wstępne dane mówią, że w roku 2015 liczba osób wyjeżdżających lekko zmalała, ale nie ma jeszcze ostatecznych danych w tym zakresie.

W podziale na poszczególne kraje, trzy kraje, w których jest najwięcej Polaków, to Wielka Brytania, w roku 2014 zanotowaliśmy tam wzrost Polaków, to jest około 685 tys., Niemcy – ponad 600 tys. i Irlandia, w tym kraju akurat liczba Polaków 2014 r. zmalała, w stosunku do lat wcześniejszych, ostatnie dane to liczba 113 tys. obywateli polskich.

Jak zadania są definiowane ustawowo w stosunku do zadań, które są nałożone na administrację polską?

Jest to zapis mówiący o tym, że – oczywiście – obowiązkiem władz naszego kraju jest nie tylko nie tracić kontaktu z Polakami za granicą, ale także wspomaganie migracji powrotnych i w tym celu jest realizowanych siedem podstawowych działań, które teraz państwu przedstawimy. Realizację tych zadań oceniliśmy w toku kontroli. Do tych zadań

jako najważniejszych, tych procesów, które – z jednej strony – wspierają zachowanie polskości za granicą, a – z drugiej strony – mają wspierać proces powrotów Polaków z zagranicy zaliczamy:

- po pierwsze – działania związane z prowadzeniem spójnego i kompleksowego programu działań dla ministerstw i poszczególnych podmiotów (będziemy mówić też o współpracy poszczególnych instytucji),
- po drugie – wspieranie działalności prowadzonej przez organizacje polonijne i pozarządowe w zakresie podtrzymywania więzi z krajem i wspomaganie migracji powrotnych,
- po trzecie – zapewnienie możliwości nauki języka polskiego oraz szeroko rozumianej wiedzy o Polsce dzieci i młodzieży polskiej i polonijnej oraz wspieranie kształcenia dzieci i młodzieży polonijnej oraz młodzieży polskiej;
- czwarte działanie to umacnianie więzi Polonii i Polaków za granicą z kulturą ojczystą,
- piąte – zapewnienie możliwości kształcenia młodzieży polskiej i polonijnej na poziomie studiów wyższych,
- szóste – promowanie warunków życia w Polsce.

Oczywiście, te działania muszą być realizowane w ramach odpowiedniej współpracy ministerstw w poszczególnym zakresie. Tutaj kontrolowaliśmy cztery ministerstwa (jeszcze o tym powiemy).

Chciałbym też jedną rzecz mocno zaznaczyć – zdajemy sobie sprawę, jako Najwyższa Izba Kontroli, że oczywiście te działania są działaniami wspierającymi. Nawet najlepiej działający system nie jest w stanie w stu procentach ograniczyć zjawiska emigracji, bo podstawą do emigracji są takie czynniki jak to, czy ktoś ma pracę w kraju ojczystym, także dokonując oceny, w jaki sposób ta praca jest wynagradzana w kraju ojczystym, a w jaki sposób jest wynagradzana w innych krajach. Tak naprawdę mówimy o procesach wspierających, a nie o procesach, bym powiedział, które mają takie zerojedynkowe najważniejsze znaczenie, bo bardzo często te decyzje związane z migracjami są decyzjami, które są pochodną pewnych sytuacji ekonomicznych.

Kogo kontrolowaliśmy?

Kontrolowaliśmy cztery ministerstwa: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Nauki (i Szkolnictwa Wyższego), Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W ramach tej kontroli kontrolowaliśmy trzy kluczowe ambasady, czyli ambasady krajów, w których przebywa najwięcej Polaków, to jest ambasada w Niemczech, w Wielkiej Brytanii i w Irlandii. Kontrolowaliśmy także tak zwany Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG), to jest jednostka podległa Ministrowi Edukacji Narodowej. Jej statutowym zadaniem jest prowadzenie kształcenia dzieci i młodzieży w ramach zespołu szkół dla dzieci i obywateli polskich czasowo przebywających za granicą oraz ta placówka odpowiada za wspieranie różnych form szkolnictwa niepublicznego poprzez kierowanie nauczycieli do pracy w szkolnictwie niepublicznym, zaopatrywania w podręczniki i pomoce dydaktyczne. Oczywiście, mówimy o młodzieży, która chce się uczyć języka polskiego poza granicami naszego kraju.

Kontrolowaliśmy także Instytut Naukowo Badawczy im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu i cztery organizacje pozarządowe, które tego typu projekty i programy realizowały, były to: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Semper Polonia”, Stowarzyszenie Szkoła Liderów i Polska Akademia Umiejętności.

Kontrola trwała w okresie od 1 stycznia 2013 r. do końca stycznia 2015 r.

Jeżeli państwo pozwolą, jeszcze taka informacja dodatkowa – gdybyście byli zainteresowani, tej kontroli towarzyszyła ankieta, którą wypełniali Polacy za granicą. Ta ankieta jest w całości omówiona w załączniku nr 5 do informacji. Ankieta tą pozyskaliśmy także dodatkowe informacje, w trybie ustawy o NIK, z kierownictwa szkół za granicą, które organizują nauczanie w polskich szkołach za granicą.

Zasięgalśmy także opinii organizacji polonijnych, które były nadesłane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w związku z opiniowaniem projektu rządowego programu współpracy z Polską Diasporą w latach 2015-2020 oraz takie opinie, które wpływały do Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą w związku z planem współpracy z Polonią w 2013 r.

Jaka jest ocena skontrolowanej działalności?

Później przedstawimy to oczywiście bardziej szczegółowo – i tu jedno zdanie wstępu. Najwyższa Izba Kontroli korzysta z tzw. trzystopniowej skali ocen oraz z oceny opisowej. Czyli mamy ocenę pozytywną, pozytywną z nieprawidłowościami, ocenę negatywną oraz w sytuacji, w której taka zerojedynkowa ocena nie do końca w naszej ocenie jest najlepszym odzwierciedleniem tego co kontrolowaliśmy, korzystaliśmy z oceny opisowej. W tej informacji zarówno skorzystaliśmy w części z oceny opisowej, jak w części z oceny z trzystopniowej skali, oczywiście, w poszczególnych zakresach.

Ocenę tą państwu za chwilę przedstawię.

W ocenie NIK, państwo polskie próbuje działać w wyżej wymienionych sprawach, ale często – z powodu braku od 2012 r. strategicznego dokumentu rządowego, wyznaczającego długofalowe kierunki działań państwa dotyczące współpracy z Polonią i z Polakami za granicą oraz dokumentu określającego zasady oceny skuteczności owych działań – utrudniona jest koordynacja pracy poszczególnych ministerstw oraz utrudniona jest ocena realizowanych projektów przez Ministra Spraw Zagranicznych. Ostatni dokument w tym zakresie to był dokument uchwalony w lipcu 2015 r., dokument „Polityka Migracyjna Rządu – stan obecny i postulowane działania”. Problem z tym dokumentem polegał na tym, że miał być on uzupełniony o tzw. mapę drogową, czyli zbiór zasad, typów, etapów i harmonogramów realizacji tego programu. Niestety tego dokumentu w postaci tzw. mapy rządowej nie przyjęto, stąd utrudniona mamy ocenę realizacji samego dokumentu.

Działania administracji rządowej na rzecz Polonii i Polaków za granicą, ukierunkowane na podtrzymanie więzi z krajem i wspomaganie migracji powrotnych, nie miały w ocenie NIK (i tutaj przedstawiamy państwu ocenę opisową w kontekście administracji rządowej) charakteru systemowego, zapewniającego monitorowanie postępu i dokonywanie kompleksowej oceny skuteczności tych działań. Skontrolowane organy administracji rządowej i podmioty im podległe, wyznaczając cele i zadania w wyżej wymienionym zakresie, najczęściej określały ich rezultaty rzeczowo.

Chciałbym na to państwu zwrócić uwagę, bo to się często powtarza w kontrolach NIK, czyli jeżeli kontrolujemy jakieś działanie dowolnej administracji publicznej czy to rządowej, czy samorządowej bardzo często realizacja zadania jest opisana w następujący sposób, że podmiot X zobowiązuje się na przykład do przeprowadzenia czterech kursów językowych. W zasadzie na ogół we wszystkich kontrolach podtrzymujemy tą ocenę, że lepszym sposobem oceny realizacji mierników byłoby sformułowanie tych mierników nie w takim układzie jak właśnie teraz przedstawiłem, ale poprzez osiągnięcie zamierzonych rezultatów. Czyli daleko lepiej by było, gdybyśmy pisali, nie że dana instytucja w ramach grantu, który pozyskała np. ze środków MSZ ma przeprowadzić cztery kursy językowe, tylko, że ma przeprowadzić kursy językowe, które obejmą X grupę młodzieży, czyli na przykład 100 dzieci a jeszcze lepiej, jeżeli można byłoby to badać w oparciu o stopień pogłębienia znajomości języka, w tym wypadku, oczywiście, języka polskiego.

Mówię o tym, bo to jest taka uwaga, która się powtarza w różnych naszych kontrolach.

Tak jak powiedziałem, dokument strategiczny pod nazwą „Rządowy program współpracy z Polonią i z Polakami za granicą” – i tu bym chciał dobrą informację przekazać, został finalnie uchwalony. To jest dokument na lata 2015-2020. Rada Ministrów przyjęła go 18 sierpnia 2015 r. Dla nas to też jest jakieś źródło satysfakcji, bo to jest realizacja wniosku z wcześniejszej kontroli NIK dotyczącej repatriacji Polaków, a także wniosku, który przedstawialiśmy w ramach tej kontroli, którą dzisiaj państwu przedstawiamy. Dzisiaj mamy taką sytuację, że dokument o charakterze strategicznym został już uchwalony.

Ocena skontrolowanej działalności – jeżeli państwo pozwolą, muszę też przedstawić pewne elementy, które utrudniały nam trochę ocenę skuteczności realizowanych programów. Zacznę od programów realizowanych w obszarze edukacji.

Niestety, w obszarze MSZ mieliśmy do czynienia z częstymi zmianami podsekretarza stanu odpowiedzialnych za współpracę z Polonią, co nigdy nie służy stabilizacji prowadzonych działań. W latach 2013-2014 siedmiokrotnie dokonywano zmiany na stanowisko podsekretarza stanu zajmującego się sprawami Polonii i Polaków za granicą, co oznacza, że statystycznie wiceminister zajmujący się tymi zagadnieniami zajmował się nimi około czterech miesięcy, a później następowała zmiana czy to wiceministra, czy jego zakresu kompetencji.

W naszej ocenie, nie ma także na poziomie rządowym takiej w pełni spójnej strategii rozwoju polskiej oświaty za granicą. Działania Ministerstwa Edukacji Narodowej i placówek dyplomatycznych w tym zakresie, w naszej ocenie, nie są tak skuteczne jakby mogły być a elementem, który to pewno najlepiej opisuje jest to, że większość dzieci i młodzieży polskiej i polonijnej za granicą w wieku obowiązku szkolnego nie uczy się języka polskiego.

W badanym okresie, w ocenie NIK, administracja rządowa nie wykorzystwała wszystkich możliwości konsultowania działań z organizacjami pozarządowymi. Do tego typu konsultacji mamy dwa ciała w ramach administracji rządowej. Jest to Rada do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi przy Ministrze Spraw Zagranicznych, ostatni raz Rada zbierała się w 2004 r., czyli ponad dziesięć lat temu (mówię o stanie rzeczy na koniec kontroli a kontrolę kończyliśmy w tamtym roku. Mamy też Radę Oświaty Polonijnej przy Ministrze Edukacji Narodowej – Radę tą powołano, ale w okresie kontroli zebrała się ona raz, w 2013 r. się nie zbierała, w 2014 r. odbyła posiedzenie w trakcie trwania kontroli NIK.

W ramach skontrolowanej działalności zauważamy też, że brak było przedstawicieli Polonii w pracach Międzyresortowego Zespołu do Spraw Polonii i Polaków za Granicą, że system rozdysponowywania środków finansowych MSZ na przedsięwzięcia finansowane przez placówki polonijne w naszej ocenie był nieprzejrzysty. MSZ nie określiło szczegółowych zasad dotyczących kwalifikowalności kosztów administracyjnych ponoszonych przez beneficjentów, co stwarza możliwość sfinansowania z zadań polonijnych całkowitych kosztów funkcjonowania zleceniobiorców.

Państwo w informacji macie także szczegółowe wiadomości w załączniku 4, ilustrujące działania wybranych organizacji polonijnych, ich opinie w związku z opiniowaniem rządowego programu współpracy z Diasporą.

Mimo stwierdzonych nieprawidłowości, skontrolowane podmioty realizujące zadania oceniliśmy pozytywnie. O czym mówię? Mówię o tych czterech organizacjach pozarządowych, które wymieniłem na początku swojego wystąpienia, w zakresie wywiązywania się z umów na realizację zadań zleconych na rzecz Polonii i Polaków za granicą.

To jest, oczywiście, dobra informacja, bo pochodną wynikającą z tej informacji jest to, że wybór przez MSZ podmiotów realizujących zadania był wyborem prawidłowym, ponieważ w naszej ocenie (oczywiście, z pewnymi nieprawidłowościami, ale jednak mniejszej wagi, na które zwróciliśmy uwagę) te zadania, przez te podmioty były realizowane prawidłowo.

Teraz to, co pewnie dla państwa najistotniejsze, wnioski, które chcielibyśmy przedstawić jako płynące z tej kontroli.

Do Prezesa Rady Ministrów wystąpiliśmy o zintensyfikowanie prac prowadzących do przyjęcia nowego, rządowego programu współpracy z Polonią i z Polakami. Przypominam, udało się to zrealizować. 18 sierpnia dokument ten został przyjęty – już po zakończeniu faktycznych czynności kontrolnych.

Do Ministra Edukacji Narodowej wystąpiliśmy o rozważenie opracowania strategii rozwoju oświaty polskiej za granicą, uwzględniającej ocenę stopnia zaspokajania potrzeb w zakresie nauczania języka polskiego i szeroko rozumianej wiedzy o Polsce dzieci i młodzieży polskiej i polonijnej. Z informacji, które posiadamy, ten dokument jest w trakcie opracowywania.

Do Ministra Spraw Zagranicznych wystąpiliśmy o dokonanie kompleksowej oceny skuteczności dotychczas podejmowanych działań na rzecz Polonii i Polaków za granicą, ukierunkowanych na podtrzymanie więzi z krajem i wspomaganie migracji powrotnych. W tym skuteczności zadań w wyżej wymienionym zakresie, w kontekście zadań zleconych organizacjom pozarządowym w celu określenia całościowej i spójnej strategii działań stymulujących migracje powrotne.

Do Ministra Spraw Zagranicznych wystąpiliśmy również o opracowanie systemu zapewniającego monitorowanie postępu i oceny skuteczności działań podejmowanych na rzecz Polonii i Polaków za granicą oraz o umożliwienie udziału w pracach Międzyresortowego Zespołu do Spraw Polonii i Polaków za Granicą przedstawicieli środowisk

polonijnych, jako członków grupy najbardziej zainteresowanej pomocą ze strony administracji rządowej.

Do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wystąpiliśmy z wnioskiem o uwzględnienie w przedsięwzięciach na rzecz Polonii i Polaków za granicą oferty kulturalnej dostosowanej także do potrzeb tzw. nowej emigracji, zaś do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego o wspieranie działań zachęcających środowiska tak zwanej nowej emigracji do studiowania w Polsce.

Przedstawiliśmy w skrócie tę informację.

Oczywiście, jesteśmy do państwa dyspozycji, gdybyście państwo byli zainteresowani jakimiś szczegółowymi kwestiami, które wynikają z tej kontroli.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Dziękuję panu prezesowi za sprawne przedstawienie tej informacji.

Chciałem zapytać pana ministra Jana Dziedziczaka: czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych chciałoby w tej materii zabrać głos?

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziedziczak:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, panie prezesie, raport dotyczy tak naprawdę okresu, w którym jeszcze nie pełniłem funkcji sekretarza stanu i funkcji ministra spraw zagranicznych nie pełnił minister Witold Waszczykowski, więc trudno nam się w szczegółach odnosić, jeśli chodzi o odpowiedzialność polityczną, chociaż raport jest bardzo interesujący. Myślę, że jest znakomitym dokumentem motywującym Sejm Rzeczypospolitej do przyjęcia potrzebnej ustawy o opiece nad Polakami za granicą. Natomiast, jeśli chodzi o elementy techniczne to, bardzo proszę, panią dyrektor Joannę Kozińską-Frybes o odniesienie się do elementów technicznych z raportu.

Dziękuję.

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Joanna Kozińska-Frybes:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ ta relacja była krótka, a poza tym też dotyczy okresu, który właściwie do pewnego stopnia został zamknięty poprzez „Rządowy Program współpracy z Polonią i Polakami za granicą”, o czym pan prezes powiedział. Program ten był wynikiem bardzo wnikliwych konsultacji, został uchwalony i przyjęty przez Radę Ministrów 18 sierpnia. My z tego programu zaczęliśmy już korzystać, w oparciu o ten program były przeprowadzane kolejne konsultacje związane z konkursem dotacyjnym. W związku z tym jakby podstawowym wskazaniem NIK (które zresztą było absolutnie słuszne, dlatego, że praktycznie od 2011 r. nie było takiego dokumentu wiodącego) to podstawowe zadanie zostało stworzone.

Kolejnym etapem na tej drodze (i o tym właśnie pan minister przed chwilą wspominał) są prowadzone w tej chwili prace sejmowe, mające na celu uchwalenie ustawy o opiece nad Polonią i Polakami za granicą, co zdecydowanie już na więcej niż pięć lat uporządkuje współpracę z Polonią i Polakami za granicą. Wszystkie działania, które prowadziliśmy, szczególnie w latach 2014-2015, kiedy zostały usystematyzowane sprawy przyznawania środków finansowych, wszystkie te działania zmierzały właśnie do odpowiedzi dokładnie na te uwagi, o których pan prezes tutaj wspominał.

Myślę, że do rozważenia z tych głównych uwag państwa dotyczących dokonania kompleksowej oceny skuteczności dotychczas podejmowanych działań, szczególnie w kontekście powrotu środków finansowych do Senatu (MSZ dysponował tymi środkami praktycznie przez 5 lat, od roku 2012 do roku 2015) – niewątpliwie należy rozważyć zrobienie raportu, który obejmowałby te lata pod kątem chociażby skuteczności i kierunków działania, kierunków zmian w polityce polonijnej w tych latach. Myślę, że – w kontekście ustawy, o której mówimy, jak i rządowego programu, który teoretycznie obejmuje lata 2015-2020 – tego typu raport, rzeczywiście, byłby niezwykle przydatny nie tylko po to, żeby wywiązać się z uwag NIK, ale w ogóle dla tworzenia polityki polonijnej państwa. Myślę, że to jest bardzo dobry okres i bardzo dobry moment, żeby taki raport zrobić.



Jeżeli chodzi o umożliwienie udziałów w pracach Międzyresortowego Zespołu do Spraw Polonii i Polaków za Granicą – myślę, że to jest też kwestia w tej chwili otwarta w związku z pracami nad ustawą o opiece nad Polonią. Wiadomo, że w ramach tej ustawy prowadzone są dyskusje chociażby nad powołaniem i sposobem wyłonienia senatora czy przedstawiciela środowisk polonijnych w polskim parlamencie. W momencie, kiedy tego typu osoba byłaby, to znaczy – ta reprezentacja polonijna zaistniałaby w gronie, które jest istotniejsze z punktu widzenia tworzenia polityki państwa niż grupa robocza, którą de facto jest międzyresortowy zespół. Zwrócę tylko uwagę, że chociażby, jeżeli mamy na przykład zespół międzyresortowy zajmujący się polityką wobec cudzoziemców czy polityką migracyjną, to członkami tego zespołu nie są ani cudzoziemcy, ani migranci, to jest pewnego rodzaju grupa robocza. Wydaje mi się, że jeśli chodzi o przedstawicielstwo i stały dialog zapewniony dla Polonii, te prace, które w tej chwili są prowadzone nad przedstawicielem Polonii w polskim parlamencie idą w bardzo dobrym kierunku.

Natomiast, jeżeli chodzi o opracowanie systemu zapewniające monitorowanie postępu i oceny skuteczności działań podejmowanych na rzecz Polonii i Polaków za granicą, znowu stoimy przed zagadnieniem, przed wyzwaniem podziału środków, których część pozostaje w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, część jest w Ministerstwie Edukacji Narodowej a część będzie w Kancelarii Senatu. Na tym etapie niewątpliwie każda z tych instytucji prowadzi działania mające na celu oszacowanie skuteczności swoich działań. Od roku 2014, kiedy zmieniliśmy zasady regulaminu konkursu dotacyjnego (i to zresztą państwo zauważyli w swoim raporcie) wyraźnie wprowadziliśmy obowiązek wskazywania rezultatów, wskaźników, mierników. Było to pewnego rodzaju doświadczenie na żywym organizmie, dlatego że organizacje pozarządowe w dużej części nie są przyzwyczajone do kwantyfikowania swojej działalności w tym zakresie. Poza tym, co tu dużo mówić, nie jest to takie proste.

Należy również zwrócić uwagę na to, że działalność polonijna jest szalenie zróżnicowana, dlatego, że ta ocena skuteczności to nie jest tylko kwestia ankiety, to nie jest tylko kwestia ilości dzieci, które chodzą do szkoły, to nie jest tylko kwestia zadowolenia czy dziecko mówi: *tak, mam fajnego nauczyciela*. To nie jest kwestia liczby uczestników wydarzeń polonijnych. To jest o wiele bardziej skomplikowane i ten algorytm praktycznie wynika z szalenie zróżnicowanej działalności. W związku z tym zdecydowaliśmy, że będziemy skuteczność poszczególnych działań oceniać szczegółowo w poszczególnych projektach.

Prawdopodobnie (i wydaje mi się, że w momencie, kiedy podjęlibyśmy się opracowania takiego raportu na temat ostatnich 5 lat) można by zauważyć pewne prawidłowości i zastanowić się w jaki sposób, ale tak jak powiedziałam, racjonalnie, nie na zasadzie czy jest więcej dzieci, które się uczą języka polskiego, bo wszystko zależy też od jakości jak one się tego języka polskiego uczą. To nie jest czysta statystyka. Żeby zastanowić się, czy jest w ogóle możliwa w sensie globalnym ocena skuteczności całej polityki państwa wobec Polonii, przy tak zróżnicowanym udziale instytucji, które tym się zajmują, nie tylko rządowych, ale pozarządowych i wszelkich, przy prowadzeniu wielu działań poza granicami i jak to zrobić.

Oczywiście, byłoby to istotne, gdybyśmy coś takiego zrobili, ale – tak jak mówię – na poziomie wyzwań ministerstwa i poszczególnych działań, jak państwo wiedzą, myśmy to zrobili. Rzeczywiście, nie mamy na ten dzień pomysłu jak to zrobić w skali państwa. Być może warto byłoby wprowadzić ten temat, jak to zrobić w skali państwa na posiedzenie właśnie Międzyresortowego Zespołu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, z udziałem zaproszonych partnerów w tym wypadku, bo to nie są stali członkowie, ale zaproszeni partnerzy, z którymi moglibyśmy się nad tym zastanowić.

Myślę, że to jest dobre rozwiązanie.

Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze, pani dyrektor.

W międzyczasie naprawię faux pas, które tradycyjnie popełniłem na początku – nie przywitałem pana dyrektora Kuberskiego i pani Czerniawskiej z Kancelarii Prezydenta, bardzo serdecznie witam.

Jeżeli to są wszystkie głosy ze strony rządu, szeroko rozumianego, to w takim razie poproszę państwa o rozpoczęcie dyskusji. W pierwszym rzędzie proszę oczywiście o zabieranie głosu przez parlamentarzystów.

Bardzo proszę, pani poseł Fabisiak.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Bardzo dziękuję.

Myślę, że gdzieś odeszliśmy w tym naszym głównym temacie w stronę metodologii prowadzenia badań a to ma być ustosunkowanie się do przeprowadzonej kontroli. Pani dyrektor przed chwilą dawała rady na przyszłość jaką metodologię przyjąć a ja bym jednak wróciła do samego raportu.

Była to długa kontrola, trwała od 2013 do 2015 r. Weźmy jeden temat, zawsze mi bliższy – nauczanie języka polskiego to jest podstawa, kojarzy się z każdym innym tematem, np. z umacnianiem tożsamości. Chciałabym się dowiedzieć konkretnie dwóch rzeczy, bo środki były dużo większe, i o ile większą grupę dzieci nią objęto?

Zupełnie się nie zgadzam z tym, co pani dyrektor mówiła, po to Polska kieruje środki do różnych krajów, z tego co pamiętam, w tym wypadku największe środki skierowane były do Anglii i na Ukrainę, rozumiem, że te dane też otrzymamy. Teraz, co dla nas jest ważne, dowiedzmy się ile dzieci objęliśmy, to jest ewaluacja. Usłyszeliśmy, że polityka rządu została późno opracowana, ale została opracowana. Natomiast co do pewnych wskaźników, no nie możemy na tym poziomie ogólności mówić tylko o kontroli, bo ona właściwie nam nic nie daje. Chciałabym (to jest moja propozycja i prośba), żeby zająć się jednym tematem, tematem nauczania języka polskiego, np. czy wszystkie punkty konsultacyjne zostały utrzymane, o ile wzrosła ilość szkół społecznych w wyniku przekazania środków finansowych, o ile wzrosła ilość dzieci.

Te informacje mam, chętnie państwu udostępnię, ale państwo też je macie.

Prawdą jest, że liczba dzieci, które uczą się języka polskiego jest bardzo mała, oscyluje w granicach 10-15%, nie więcej – i wszyscy nad tym bolejemy. Tutaj bym skierowała uwagę do pani dyrektor, która dokładnie zna ten problem, bo przecież cały czas zajmuje się tymi sprawami a wcześniej przez ileś lat, jako konsul, też się zajmowała. Istotne jest, jak stymulujemy rodziców, czyli szkolenia dla rodziców by ich zachęcić do dwujęzyczności. Jak usuwamy te różne bariery i czy tym się państwo zajmowaliście? Mówmy o konkretach w takiej kontroli. Z tego, co ja wiem, rząd stymulował pracę z rodzicami, bo jeśli jej nie będzie, to nie będzie również klasy dzieci. Jak wyglądał ten problem? Jak wyglądała kwestia zwiększenia się ilości szkół, ilości dzieci, ilości pieniędzy właśnie w tym czasie, o którym mówimy?

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Jeśli pani pozwoli to wygłoszę zdanie przeciwne, to znaczy, nie będziemy dziś się zajmować wyłącznie sprawami polonijnymi. Nauka języka polskiego, kultury polskiej poza granicami kraju jest jednym z zasadniczych elementów dla zachowania polskiej tożsamości narodowej, więc całkowicie podzielam zdanie pani poseł, że jest to szalenie ważny temat. Natomiast dzisiaj musimy porozmawiać o całym raporcie NIK, więc prosiłbym, żebyśmy – po pierwsze – do tego się nie ograniczali. Taką debatę możemy zrobić na jednym z kolejnych posiedzeń naszej komisji.

Wydaje mi się, że zasadne będzie zaprosić przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej, bez nich ta dyskusja byłaby niepełna.

Rozumiem, że dzisiaj musimy rozmawiać, mimo wszystko, bardziej o sprawach ogólnych, metodologii i wynikach tej kontroli, ponieważ ta dyskusja może mieć jakiś wpływ na przyszłe kontrole realizowane przez NIK i raczej w tym kierunku bym namawiał państwa, żeby nasza dyskusja zmierzała.

Czy pan prezes chciałby się odnieść do wypowiedzi pani poseł?

Bardzo proszę.

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Szczegółowo jest to opisane od str. 31 informacji, czyli w części „Zapewnienie możliwości nauki języka polskiego”. Jest to rozbite tutaj na poszczególne lata szkolne i poszczególne kraje, tak jak powiedziała pani poseł.

Dla przykładu państwu przeczytam, bo teraz bym musiał zsumować z tej informacji po prostu – na przykład, na str. 33 jest informacja taka już już dokładna, mamy tutaj opis sytuacji szkolnictwa polskiego we Francji w poszczególnych latach: rok szkolny 2012-2013 było to 15 175 uczniów, w kolejnym roku – 15 581, w roku 2014-2015 – 15 994 uczniów. W tym wypadku jest to wzrost o 5,4% a w liczbach bezwzględnych o 819 uczniów. Jest to podobna tendencja jak w pozostałych krajach, czyli tam mamy kilku-procentowe...

**Głos z sali:**

Szkolne Punkty Konsultacyjne (SPK), we wszystkich. Szkolne punkty, w tym francuska szkoła.

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Przepraszam.

Tak jest, w szkolnych punktach, też tu słusznie uzupełniamy, czyli także nauka we francuskich szkołach języka polskiego.

Podobnie wygląda to w innych krajach, czyli mamy ten wzrost z roku do roku.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie prezesie.

Czy są kolejne pytania, jeśli chodzi o parlamentarzystów bądź naszych gości?

Jeśli nie ma to, w takim razie, pozwolę sobie na kilka uwag.

Zacznę od takiej ogólnej, mianowicie wydaje mi się, że nieco ryzykowne jest na samym wstępie założenie, że badacie państwo z jednej strony emigrację, a z drugiej strony te najnowsze migracje, bo nie wiadomo za bardzo, czy ci ludzie, którzy wyjechali, oni zostaną emigrantami, będą się zaliczać do Polonii, do środowisk polonijnych, czy oni za kilka lat wrócą. Wydaje mi się, że różnica między środowiskami polonijnymi, nie mówiąc o polskich środowiskach na Wschodzie i tymi osobami, które wyjeżdżają dzisiaj ze względów głównie ekonomicznych i szukają pracy na terenie Unii Europejskiej, jest tak fundamentalnie duża, że połączenie tego w jednym raporcie może narazić nas na brak czytelności tego dokumentu, albo na pomieszanie różnych problemów. Jest to uwaga natury ogólnej.

Chciałem zapytać pana prezesa, czy to jest tak, że te cztery resorty zostały wybrane do kontroli dlatego, że w nich znajduje się najwięcej środków? Są też inne ministerstwa, nawet w ministerstwie sportu są pewne środki przewidziane na zadania polonijne, natomiast państwo skupiliście się na tych czterech ministerstwach. Spore środki na zadania polonijne, można tak powiedzieć, są również w MSWiA. Są one przeznaczone na repatriację i, siłą rzeczy, większość z nich jest wydawana w Polsce, na terenie naszego kraju, ale – z drugiej strony – warto byłoby w takim dokumencie uwzględnić działania MSW w połączeniu z działaniami MSZ, jeśli chodzi na przykład o formację na temat możliwości repatriacji, czyli na działania w innych krajach, tych, które ustawą o repatriacji są objęte.

Zwracam uwagę na to, że więcej jest tych ministerstw, które realizują zadania polonijne dlatego, że pokazanie liczby tych podmiotów w ramach administracji publicznej zajmujących się sprawami polonijnymi, ma duży wpływ na taką ostateczną konkluzję, która dostatecznie mocno nie wybrzmiała. Oczywiście pan prezes tutaj wspomniał o tym, w tych zaleceniach można to wyczytać, ale wydaje mi się, że to zabrzmiało o wiele za słabo. Mianowicie powinno, w moim przekonaniu, zabrzmieć wprost, że brakuje koordynacji w ramach polityki polonijnej, bo mamy kilka ministerstw, mamy do tego Kancelarię Prezydenta (może powiedzmy – Biuro Polonijne w Kancelarii Prezydenta powstało niedawno), ale mamy kilka ministerstw, mamy w tych ministerstwach jednostki jeszcze zależne i tak naprawdę nie mamy jasno opisanego systemu, dzięki któremu wydatkowanie środków, które są niebagatelne, bo to jest sto kilkadziesiąt milionów złotych w skali całego budżetu byłoby efektywne.

Moim zdaniem, jest to zasadnicza jakby słabość, jeśli chodzi o to zasadnicze zalecenie.

Wspominając o ORPEG, w moim przekonaniu, pan prezes też nie wskazał na coś, co też powinno się bardzo mocno podkreślić, że – tak naprawdę – nie ma żadnej wizji funkcjonowania tej instytucji w przestrzeni delegowania nauczycieli polskich za granicę. To znaczy działania tej instytucji mają charakter reaktywny, bo są odpowiedzią na zapotrzebowanie środowisk polonijnych, nadsyłane za pośrednictwem – no, zgodnie z procedurą. Natomiast nie ma polityki prowadzonej, że na przykład chcemy tych nauczycieli delegować, albo tam gdzie są najsilniejsze i największe skupiska polonijne, albo tam gdzie są największe ośrodki akademickie i chcemy promować naukę języka polskiego.

Tego mi w tym raporcie zabrakło, chyba, że nie doczytałem, co też – oczywiście – jest możliwe, ale tutaj pan prezes mnie poprawi, za chwilę odpowiadając.

Ciekawy jestem, jak zostały wybrane te NGO-sy, które zostały poddane kontroli, czy to było wskazanie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czy państwo jakoś starali się wybrać tak, żeby one były jakoś reprezentatywne dla fundacji i stowarzyszeń, które realizują zadanie z zakresu współpracy z Polonią i Polakami za granicą?

Dlaczego nie została uwzględniona Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, która jest jedyną fundacją Skarbu Państwa, mającą za zadanie realizować de facto politykę państwa polskiego w tym zakresie?

Jest to kolejny brak, w moim przekonaniu, w tym raporcie, że nie wskazano na to, że państwo polskie ma od 1992 r. taki instrument, jakim jest fundacja powołana specjalnie po to, żeby realizować politykę państwa polskiego w tym zakresie. Praktycznie od tamtego czasu ten instrument, przy całym szacunku dla dokonań wszystkich kolejnych zarządów, rad i pracowników, ale nie działa tak jak powinien, ponieważ jest traktowany jak wszystkie inne NGO-sy, ubiega się w konkursach o dotacje, i trudno nazwać tą fundację jako instrument państwa polskiego, dzięki któremu można realizować ten wąski, ale ważny wycinek polityki zagranicznej, jaką jest polityka polonijna.

Tego w państwa raporcie nie znalazłem.

Jeśli chodzi o kwestię ankietowania SPK-ów, szkolnych punktów nauczania, to jest to cenna rzecz. Natomiast też trzeba jakby podkreślić to, że gdybyśmy oparli się niemal wyłącznie na SPK-ach, czy też na SPK-ach i jakiejś niewielkiej liczbie zankietowanych tzw. szkół polonijnych, ten obraz byłby mocno wykrzywiony.

Dlaczego? No, dlatego, że w SPK-ach uczy się około 15 tys. dzieci (to zresztą w raporcie się znajduje), natomiast w szkołach polonijnych ponad 80 tys. dzieci się uczy. Jeżeli teraz zwrócimy uwagę na to, jaki jest poziom finansowania – z jednej strony – SPK-ów, a – z drugiej strony – szkółek polonijnych, to się okazuje, że jest gigantyczna dysproporcja. Dysproporcja dotyczy również możliwości i sytuacji, w której pracują nauczyciele polonijni – jedni w SPK-ach, których obowiązuje Karta Nauczyciela, a (drudzy) w szkołkach polonijnych, którzy tak naprawdę są zdani w dużej części sami na siebie.

To też nie zostało tutaj uwzględnione a myślę, że warto byłoby zwrócić uwagę na tę nierównowagę i na konieczność zmierzenia się w końcu z tą sytuacją.

O ile pamiętam, to w latach, kiedy pan Stanowski był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej była podjęta taka próba, żeby w jakiś sposób zmierzyć się z tym problemem, z której ostatecznie MEN się wycofał i ta sprawa do dzisiaj jest nierozwiązana.

Brak dokumentu strategicznego, o którym pan prezes mówił, którego brak został nadrobiony, czy też ten brak wypełniony i pan prezes przedstawił to, jako dobrą wiadomość, bo pojawił się „Rządowy Program współpracy z Polonią i Polakami za granicą”. Niewątpliwie, jest to dobra wiadomość, ale złą wiadomością jest jakość tego dokumentu. Tutaj pan prezes, rozumiem, że już nie analizował tego dokumentu, bo on nie wchodził – oczywiście – w zakres kontroli, że zostało to zalecenie wykonane, ale tutaj, żeby łyżkę dziegciu włożyć do beczki miodu i radości państwa, owszem, natomiast – niestety – ten dokument pozostawia wiele do życzenia.

Wydaje mi się, że tutaj też mogłoby mocniej wybrzmieć coś, na co państwo zwrócili uwagę (i o tym pan prezes mówił) a mianowicie rady polonijne i rady organizacji pozarządowych przy MSZ i przy MEN, są to ciała całkowicie fasadowe. Tak naprawdę powinno być zalecenie, że – albo należy je zlikwidować (jeżeli ma to w ten sposób dalej trwać) albo powinno się całkowicie zmienić ich działanie, przeformatować ich kształt.

Brak dostatecznych konsultacji ze środowiskami polonijnymi to – nic dodać, nic ująć, rzeczywiście, tutaj trudno się nie zgodzić, nasi rodacy poza granicami kraju, mam wrażenie, że przez wiele lat byli traktowani niedostatecznie podmiotowo.

Na razie, to może tyle.

Wróćę jeszcze do tego od czego zacząłem, to znaczy brak jednoznacznego wskazania, braku koordynacji polityki polonijnej, przyjmowania dokumentów strategicznych, które powinny płynnie przechodzić jeden w drugi, o czym państwo mówili, ale to wszystko wydaje mi się jest na tyle istotnym problemem, że powinno być o wiele mocniej zaakcentowane w państwa raporcie, bo może to doprowadziłoby do polepszenia rzeczywiście polityki państwa polskiego w tym zakresie.

Jakby pan prezes zechciał się odnieść przynajmniej do niektórych poruszonych przeze mnie kwestii.

Bardzo proszę.

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Absolutnie się zgadzam, że najważniejszy wniosek systemowy z tego jest ten dotyczący braku tych działań właśnie, które by miały charakter systemowy, angażujący całość administracji publicznej, która się zajmuje takimi działaniami.

Z naszego punktu widzenia, kiedy przygotowujemy tego typu raporty, najważniejsza część to jest tak zwana ocena kontrolowanej działalności i tu, w tej pierwszej części, umownie mówiąc leadzie, pierwsze zdanie brzmi: „W ocenie NIK działania administracji rządowej na rzecz Polonii i Polaków za granicą ukierunkowane na podtrzymanie więzi z krajem i wspomaganie migracji powrotnych nie miały charakteru systemowego”.

Znaczy, my już mocniej tego nie mogliśmy powiedzieć, mogliśmy to może mocniej rozbudować (tu się zgadzam) ale to jest, bym powiedział, zerojedynkowe stwierdzenie.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Panie prezesie, jeżeli w ten sposób raport ocenia tę sytuację to jak później możliwa jest ocena pozytywna?

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Nie ma oceny pozytywnej, jest ocena opisowa. Ocena pozytywna jest organizacji pozarządowych a administracja rządowa ma tutaj ocenę opisową.

Żeby dać państwu skalę porównawczą, powiem kiedy jest ocena negatywna. Według skali NIK-owskiej ocena negatywna jest wtedy, kiedy zadanie jest nierealizowane, albo środki finansowe służące realizacji zadania w znacznym stopniu zostały wykorzystane nie na ten cel, zdefraudowane, poddane jakimś tam zjawiskom korupcji itd.

W sytuacji, w której procedura jest taka (i też żebyście państwo nie mieli żadnej wątpliwości), że propozycję oceny zawsze przedstawiają kontrolerzy i dyrektor prowadzący jednostki. Pracuję dwa i pół roku w NIK, nigdy nie zmieniłem żadnej oceny proponowanej przez moich współpracowników. To znaczy, jest coś takiego jak briefing, na którym prezesowi jest przedstawiany do zatwierdzenia ten dokument, ale mnie się nigdy nie zdarzyło, żebym sugerował czy nakłaniał swoich współpracowników do zmiany oceny, bo wychodzę z założenia, że oni najlepiej znają tą materię, którą kontrolowali.

Co do pozostałych rzeczy...

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Rozumiem panie prezesie, jedno tylko zdanie – ja zostanę przy swoim, to znaczy brak wyrazistej oceny może zmniejszyć szansę na poprawę w kontrolowanym obszarze a tutaj wydaje mi się, że jednak z tym mamy do czynienia, ale to jest – oczywiście – moje subiektywne zdanie.

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

To ja też tylko jedno zdanie – przez okres nawet tych ostatnich dwóch lat, przypominam, że w niektórych sytuacjach np. MSZ ocenialiśmy negatywnie, przy realizacji pewnych inwestycji ze strony MSZ, także w części pewnych procedur, wcześniejszych procedur konkursowych, więc my też od takich ocen absolutnie nie uciekamy.

Co do pozostałych resortów, absolutnie też się zgadzam z tym, że są środki finansowe i to nawet w znacznej wysokości, które na podobne zadania są w innych ministerstwach.

Najlepszym tego przykładem jest, oczywiście, ministerstwo spraw wewnętrznych i działania na rzecz powrotów Polaków ze Wschodu. Tylko kłopot tutaj (my bardzo chętnie też przedstawimy tę informację, bo tu dochodzi, moim zdaniem, do najgorszej sytuacji), że środki, które nawet istnieją są niewykorzystane, bo tak skonstruowano kryteria tego programu. On w sposób szczególny jest dedykowany do samorządów, bo ci ludzie gdzieś muszą wrócić, że propozycja, delikatnie mówiąc, z punktu widzenia samorządowców jest nieinteresująca, bo pozostawia ich z taką dużą ilością kosztów, że oni nawet z tych środków, dodajmy bardzo skromnych w budżecie, bo mówimy o środkach w milionach złotych, a nie w dziesiątkach milionów, czy w setkach, nawet te środki są niewykorzystane.

Na przykład, w tej kontroli bardzo wyraźnie powiedzieliśmy, że negatywnie oceniamy system, który de facto nie stwarza realnych możliwości powrotu Polaków ze Wschodu.

Co do NGO-sów – my wybraliśmy tutaj tych największych beneficjentów, którzy w tym zakresie, czyli w zakresie podtrzymania więzi z krajem i wspomaganie migracji powrotnych. Zwróćcie państwo uwagę, tak jak w tamtej kontroli w MSZ w sposób szczególny kontrolowaliśmy te działania na Wschodzie, tak tutaj w sposób szczególny kontrolowaliśmy tą część, która jest w krajach tzw. starej Unii i tutaj z tego względu MSWiA swoje środki ma bardziej w tamtym kierunku dedykowane i stąd pominęliśmy na przykład ten resort, który wcześniej kontrolowaliśmy w innej kontroli. Może trzeba było przejrzeć te środki, które ma ministerstwo sportu, bo tu rzeczywiście, teraz się zastanowiłem, że może ta kontrola by była w tym zakresie wskazana.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Przepraszam, wchodząc w słowo pana prezesa.

Podobnie, gdybyście państwo przeanalizowali działania Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w zakresie prowadzenia ewidencji dotyczącej wydawania Kart Polaka, myślę, że też różne ciekawe wnioski moglibyście państwo z tego wyciągnąć i przedłożyć rekomendacje, które by na przyszłość usprawniły w zakresie przyznawania tych dokumentów rodakom na Wschodzie itd., itd.

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Co do ankiet, SPK-ów i szkół polonijnych, tu też troszkę wyszliśmy z takiego założenia, że państwo ma, delikatnie mówiąc, ograniczony wpływ na to, w jaki sposób ta nauka w szkołach polonijnych jest przeprowadzona i stąd właśnie decyzja, żeby ta ankieta była tak dedykowana.

Co do dokumentu strategicznego, na pewno będziemy go oceniać, bo – rzeczywiście – przyjęty był w sierpniu ubiegłego roku i nie mam żadnych wątpliwości, że w jakiejś kolejnej kontroli będziemy się chcieli przyjrzeć zarówno konstrukcji samego dokumentu, jak i (oczywiście, później, w zależności od tego, kiedy ta kontrola będzie przeprowadzona) zakresowi jego realizacji.

Podpisuję się pod opinią, że w kontekście rad polonijnych, bym powiedział, dzisiaj w tym charakterze praca tego ciała nie ma sensu, albo go zmieniamy, albo trzeba się zastanowić czy to ma w tym kształcie funkcjonować.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Jeśli chodzi o brak analizy fundacji Skarbu Państwa, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, czemu państwo z tego zrezygnowali?

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Nie zajmowaliśmy się teraz tym zakresem.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Nie, ale to jest w ramach działania NGO-sów, jeden z nich, prawda, bo dzisiaj tak to funkcjonuje, więc wydawało mi się dosyć oczywiste, że jeśli państwo badacie cały ten obszar, to w sposób naturalny powinniście wziąć pod uwagę akurat tę organizację pozarządową.

Na przykład Fundacja „Semper Polonia”, powiedzmy sobie, jest zasłużoną i istotną z jakiś tam względów fundacją, niemniej jeśli chodzi o fundację Skarbu Państwa, to koszula bliższa ciału, można by powiedzieć, w sposób oczywisty powinno się narzucić, że warto sprawdzić jak ten instrument działa.

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Może poproszę pana dyrektora jednostki, która prowadziła kontrolę – pan dyrektor Skwarka powie jaką metodologią wybieraliśmy organizację.

**Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Bogdan Skwarka:**

Bardzo szybko odpowiem – otóż braliśmy te organizacje, które przeznaczają najwięcej środków, ale na Zachód, natomiast Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” ukierunkowana na pomoc prasie polskiej, głównie ma za zadanie wspomaganie prasy wschodniej.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Wszystko to właśnie sprowadza się do tego, co powiedziałem na początku, że połączenie tych wszystkich środowisk polskich, zarówno tych osób, które wyjeżdżają do krajów starej Unii jak i środowisk polskich na Wschodzie w jednym dokumencie jest narażone na to, że będzie niepełne siłą rzeczy.

Pani poseł prosiła o głos, bardzo proszę.

**Posel Bożena Kamińska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Nie widzę pana ministra, ale witam bardzo serdecznie pana prezesa, jak również przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, rządu i Wysoką Komisję.

Z tego miejsca chciałam przede wszystkim podziękować prezesowi Najwyższej Izby Kontroli za ten raport dotyczący wykonania zadań w zakresie współpracy z Polonią i Polakami za granicą, bo po raz pierwszy od dziesięciu lat mamy jakikolwiek obraz tego, jak to wygląda. Po tych wszystkich przedstawionych wnioskach również widzimy potrzebę przeprowadzania takich kontroli, w szczególności z uwzględnieniem tych zadań w zakresie współpracy z Polonią i Polakami na Wschodzie, ale jest już obraz tego w jakim kierunku powinniśmy dalej dążyć i interesować się tą tematyką.

Po tych wnioskach, które tutaj również przedstawiła Najwyższa Izba Kontroli, kierowałabym również taki wniosek do rozpatrzenia do strony rządowej, do pana ministra Dziedziczaka, żeby jednak w związku z tym, że nie ma programu, może nie ma takiej strategii współpracy z Polonią i działań systemowych nie mamy wypracowanych jeszcze do końca, żeby może warto było przeanalizować konsolidację blisko stu milionów złotych, które przeznaczamy na pomoc współpracy z Polonią i Polakami za granicą.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Stu osiemdziesięciu...

**Posel Bożena Kamińska (PO):**

Stu osiemdziesięciu złotych.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący za poprawienie.

Jest to naprawdę znacząca kwota i może warto byłoby, żeby ta konsolidacja środków była w jakimś jednym resorcie. Słyszymy, że naprawdę w wielu resortach te środki się znajdują, może być to też i pewnym utrudnieniem w przeprowadzeniu kontroli, czytelności, transparentności wydawania i zagospodarowywania tych środków, więc może jednak warto by było znaleźć taki resort, taką przestrzeń, żeby te środki były w dyspozycji w jednym miejscu.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Myślę, że to jest szersza dyskusja, dzisiaj pewnie nie będziemy w stanie sformułować dezyderatu, który jednoznacznie określiłby stanowisko Komisji w tej sprawie, ale podzielam zdanie pani poseł, że należałoby o tym jeszcze porozmawiać a bardzo dobrym punktem wyjścia jest właśnie raport NIK, nad którym dzisiaj procedujemy.

Czy ktoś z pań bądź panów posłów chciałby jeszcze zabrać w tej dyskusji głos?

Jeżeli nie, to bardzo dziękuję w takim razie panie prezesie, bardzo dziękuję państwu. Będziemy pewnie państwa jeszcze niepokoiłi, ponieważ tak jak pani poseł powiedziała, warto tutaj temat pogłębiać.

Oczywiście, zapraszamy, jeżeli mają państwo ochotę uczestniczenia w dalszych punktach Komisji, będzie nam miło, natomiast zrozumiemy również, jeśli wybieriecie państwo wolność.

Proszę państwa, przechodzimy do drugiego punktu: uzupełnienie składu Podkomisji stałej do spraw mniejszości polskiej na Litwie. Proszę państwa, w czasie ostatniego posiedzenia nie było wszystkich parlamentarzystów na sali, chciałbym zaproponować, żebyśmy uzupełnili o co najmniej jeszcze jedną osobę skład stałej podkomisji. Chciałbym żeby wszystkie kluby były reprezentowane w tym ciele i dlatego chciałbym zaproponować kandydaturę pana posła Kazimierza Baszko z PSL.

Czy pan poseł się zgadza?

**Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PSL):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Czy są zgłoszenia innych kandydatur?

Jeżeli nie ma to, w takim razie, proszę: kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem składu Podkomisji do spraw polskiej mniejszości na Litwie o pana posła Kazimierza Baszko, proszę o podniesienie ręki do góry. (15)

Kto jest przeciw? (0)

Nie widzę.

Kto się wstrzymał? (0)

Nie widzę. Nie pozostaje mi w tym wypadku nic innego, jak tylko pogratulować panu posłowi dołączenia do podkomisji.

Proszę państwa, przechodzimy zatem do trzeciego punktu: podsumowanie prac Komisji za okres od 25 listopada do 24 lutego. Minęło równo trzy miesiące, pierwszy kwartał, nasze sto dni i myślę, że też warto poświęcić trzy minuty na refleksję nad tym, jak Komisja w tym czasie pracowała. Chciałbym wszystkim państwu podziękować za udział w komisjach. Analizując nasze dwanaście posiedzeń (bo właśnie tyle się odbyło czyli mieliśmy średnio jedno posiedzenie tygodniowo, co jest dobrym wynikiem) chciałbym prosić państwa również o nieco większą aktywność i mam wrażenie, że czasami warto lepiej czy jeszcze dogłębniej zapoznać się z materiałami przygotowanymi na komisję.

Natomiast podsumowując, to sobie wypisałem takie sześć rzeczy, które naszej Komisji w ciągu tych trzech miesięcy udało się zrobić.

Po pierwsze, podjęliśmy inicjatywę ustawodawczą o zmianie ustawy o Karcie Polaka, w tej chwili jest drugie czytanie, prace nad tą ustawą trwają.

Po drugie, podjęliśmy inicjatywę uchwałodawczą w sprawie polskich ofiar Wielkiego Głodu.

Po trzecie, opiniowaliśmy uchwałę Klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie 80. rocznicy deportacji Polaków do Kazachstanu.

Po czwarte, odbyliśmy debatę na temat sytuacji mniejszości polskiej na Litwie, w jej efekcie powołaliśmy po raz pierwszy w historii Podkomisję stałą do spraw mniejszości polskiej na Litwie.

Po piąte, wspólnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, udało nam się wypracować program i zabezpieczyć w budżecie środki na to, żeby już od września 2016 r. każde dziecko, które uczęszcza do szkoły z polskim językiem nauczania na Litwie idąc do I bądź ostatniej, czyli XII klasy, otrzymywało wyprawkę w wysokości 100 euro.

Kolejna rzecz, podjęliśmy inicjatywę w sprawie przeniesienia środków do Senatu.

To jest tych sześć konkretnych, które można by z naszych posiedzeń wyekstrahować. Też będę wdzięczny państwu za sugestie, ewentualnie jakąś krytykę i wszelkie inne propozycje dotyczące prac naszej Komisji.

Co prawda panowie ze sprzętem lekko zasłaniają, ale nie widzę tłumu osób, który by się wyrwał do zabrania głosu w tym punkcie, więc ten punkt zamykam.

Przechodzimy do czwartego punktu: sprawy bieżące.



Tutaj chciałem zacząć od tematu Wilna. Na państwa tablety i skrzynki został przesłany mail, który otrzymaliśmy z Forum Rodziców od pani Renaty Cytackiej. Informacja jest niedobra, dlatego że mówi o tym, iż na wczorajszym posiedzeniu Rady Miasta Wilna zostały podjęte dalsze kroki, których efektem może być likwidacja kilku szkół z polskim językiem nauczania w Wilnie, między innymi dotyczy to szkoły na Lipówce. Natomiast też nie chciałbym tego dzisiaj szczegółowo omawiać, dlatego że dostaliśmy ten materiał w ostatniej chwili, namawiam wszystkich państwa, żebyście się z tym zapoznali. My się tym na pewno zajmiemy jako stała podkomisja do spraw mniejszości polskiej na Litwie i przygotujemy na kolejne pełne posiedzenie Komisji propozycje działań w tej sprawie.

Natomiast jedna rzecz na tyle mnie poruszyła, że nie mogę się oprzeć i państwu ją przekażę. W kontekście różnych oskarżeń o sympatie prorosyjskie mniejszości polskiej, bardzo ciekawa jest inicjatywa podjęta przez władze miejskie Wilna połączenia jednej z polskich szkół ze szkołą rosyjską właśnie. To tak do przemyślenia też państwu daję, naprawdę warto się z tym tekstem zapoznać.

Czy w sprawach bieżących są jakieś głosy, czy ktoś chciałby?

Bardzo proszę, pan poseł Gryglas.

**Poseł Zbigniew Gryglas (N):**

Panie przewodniczący, chciałbym pana zapytać jako przewodniczącego także podkomisji do spraw projektu ustawy, czy przewidywany jest harmonogram prac tej podkomisji, bo nie doczekaliśmy się kolejnych posiedzeń?

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Oczywiście, nie doczekaliśmy się żadnego posiedzenia poza ukonstytuowaniem się podkomisji. Spowodowane jest to przedłużającymi się konsultacjami ze stroną rządową. Ostatecznie czekamy jeszcze na stanowisko MSWiA i jak tylko je otrzymamy, to nasza podkomisja się spotka, bo wtedy będziemy mieć też pełniejszy materiał do pracy, także to wyłącznie jest wynikiem tego.

Proszę państwa, jeśli nie ma innych pytań, innych spraw to zamykam posiedzenie.

Przepraszam najmocniej, jeszcze mam prośbę, żeby członkowie stałej Podkomisji do spraw polskiej mniejszości na Litwie pozostali na sali a wszystkim innym państwu dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.